

## **SYMPTOMY PODKULTURY PRZESTĘPCZEJ W ZAKŁADZIE POPRAWCZYM**

Środowisko zakładu poprawczego, jako element środowiska skazanych, stanowi specyficzny zbiór osób, wyraźnie dzielący się na dwie grupy: kadrę i wychowanków. Ci pierwsi powiązani są systemem specyficznych interakcji. Komunikują się z przełożonymi drogą służbową, informacje piszą w formie raportów, arkuszy spostrzeżeń, opinii itd. Jednoczy ich wspólny cel, którym jest realizacja zadań zmierzających do resocjalizacji wychowanków. Mają własne normy grupowe, wśród których szczególnie silnie sformalizowane są przepisy dotyczące użycia siły wobec podopiecznych oraz zasada zachowania tajemnicy służbowej. Posiadają odrębną strukturę grupową określoną przez stanowiska służbowe ( np. dyrektor, kierownik, wychowawca, nauczyciel ). Są zatrudnieni ponadto w różnych pionach ( internat, warsztaty, szkoła ). Poczucie odrębności własnej grupy jest oczywiste: miejsce pracy jest oddzielone od otoczenia kratami i ciężką bramą.

Drugą podstawową grupę wchodzącą w skład środowiska zakładu poprawczego tworzą oczywiście wychowankowie. Poziom formalnej organizacji tej grupy jest ściśle określony przepisami oraz realizowany przez kadrę. Interakcja w obrębie klas szkolnych czy grup internatowych jest pełna i niemal nieograniczona ( wychowankowie spędzają ze sobą niemal cały dzień ). Komunikacja jest tu głównie werbalna i bezpośrednia; ze światem zewnętrznym kontaktują się poprzez przemarsz na warsztaty szkolne i wyjścia na przepustki. Wspólny cel grupy to oczywiście odbycie kary oraz przemiana osobowości w kierunku społecznie aprobowanym. Normy zachowania wychowanków są zawarte w szczegółowym regulaminie zakładu i obowiązującym porządku dziennym. Regulują one niemal całokształt codziennej egzystencji wychowanka. Struktura grupowa jest określona przez podział na grupy zakładowe i szkolne oraz warsztatowe. Poczucie odrębności grupy wychowanków w stosunku do innych grup jest zachowane niejako automatycznie, m. in. na skutek przebywania w odgrodzonych od otoczenia placówkach resocjalizacyjnych i ograniczenia kontaktów ze światem zewnętrznym.

### **1. Nieformalna struktura społeczna**

Obraz podkultury przestępczej wśród nieletnich niewątpliwie podlega nieustannym zmianom. Zależy głównie od stopnia przeludnienia zakładów poprawczych i ich charakteru ( od młodzieżowych ośrodków adaptacji społecznej po zakłady dla wielokrotnych uciekinierów i wychowanków szczególnie niebezpiecznych ). Ale choć obraz ten się zmienia, to mechanizmy rządzące jego powstaniem i funkcjonowaniem ciągle pozostają takie same.

Nieletni kierowani do poszczególnych placówek resocjalizacyjnych poddawani są selekcji. W ten sposób w każdym zakładzie poprawczym znajduje się dość jednorodna zbiorowość, w stosunku do której mają być stosowane odpowiednio dobrane zabiegi resocjalizacyjne. Jest to każdorazowo społeczność mniej lub bardziej zdemoralizowana, skłonna do tworzenia grup antagonistyczno – destruktywnych. Wyniki badań nad strukturą

społeczną w zakładach dla nieletnich ( Stanik 1976, Szecówka 1998, Jedlewski 1962 ) wskazują na zróżnicowany podział społeczności wewnątrz tych placówek. Najogólniejszy podział rozgranicza społeczność na grupę panów i poddanych, przy czym należy sobie uświadomić różnorodność nazewnictwa omawianego zjawiska. W rzeczywistości bowiem podział ten rozgranicza wychowanków z zachowaniem rozmaitych kryteriów i nazw.

Hierarchia społeczna podkultury zakładowej ma charakter piramidy. Na samym jej szczycie znajdują się wychowankowie z najsilniejszą pozycją. Jest to grupa wychowanków w dużym stopniu zdemoralizowanych, wywodzących się ze środowisk kryminogennych, trzymająca pewien dystans w kontaktach z kadra pedagogiczna zakładu. Nie tworzą oni jakiegś ściśle odrębnej grupy, ale kierują się przyjętymi zasadami i akceptują je. Akceptują się wzajemnie, rozmawiają ze sobą wzajemnie, w swoim gronie omawiają ważne dla grupy sprawy, akcentują swoją odrębność wobec innych grup np. poprzez specyficzny sposób witania się, ustalają standardy postępowania w określonych sytuacjach. taki wychowanek nie musi być wyjątkowo silny lub sprawny fizycznie. Sami wychowankowie w rozmowie przyznają, iż obecnie najbardziej liczą się pieniądze i znajomości po drugiej stronie krat czy udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Do grupy wychowanków o wysokiej pozycji można zostać przyjętym po tzw. rozkminieniu, czyli po swoistym rozpoznaniu przez grupę. Zasada ta dotyczy przede wszystkim wychowanków nowoprzybyłych do placówki. Rozkminienie polega m.in. na przestudiowaniu przez ludzi tzw. białka, czyli postanowienia sądu o umieszczeniu w zakładzie poprawczym lub schronisku dla nieletnich, w którym wymienione są paragrafy, z których został skazany nowoprzybyły lub na wywiadzie, jaki z nowoprzybyłym prowadzi grupa. Dzięki białku grupa wie, z jakich artykułów kodeksu karnego sądzony był wychowanek, a dzięki wywiadowi z jakiego miasta pochodzi, kogo zna, grupa dostaje informacje, z kim przebywał, z kim się przyjaźnił.

Najliczniejszą grupę w raciborskiej placówce stanowią wychowankowie prezentujący postawę odrzucającą podkulturę. Jest to grupa bardzo niejednolita. Ich zachowania determinowane są w znacznym stopniu ciągiem osobistych zdarzeń i doświadczeń, które doprowadziły do wytworzenia takiej właśnie postawy.

Trzecią grupą są wychowankowie prezentujący wobec drugiego życia postawę ambiwalentną. Charakterystyczną cechą dla tej grupy jest swoista okazjonalność przestrzegania zasad podkulturowych. Jednostki ambiwalentne mogą stosunkowo długo realizować wzorce podkulturowe w zachowaniu, odstępując od nich jednocześnie wtedy, kiedy zaczynają kolidować z doraźnie realizowanymi celami ( np. okres przed zbliżającym się terminem wyjazdu na przepustkę stanowi dla wychowanka jak gdyby okres ochronny dla zachowań charakterystycznych dla drugiego życia ). Korzyści z takiej postawy są podwójne – z jednej strony jest to przynależność do uprzywilejowanej grupy, zaś z drugiej gratyfikacje otrzymywane ze strony kadry w postaci pochwał itp. Grupa ta stanowi dość liczną część społeczności wychowanków.

Najniżej w hierarchii Zakładu Poprawczego w Raciborzu usytuowani są wychowankowie słabi fizycznie, upośledzeni intelektualnie. Najczęściej do tej grupy zaliczani zostają wychowankowie gorzej się uczący, ale przede wszystkim niedbający o higienę osobistą.

Omawiając symptomy podkultury przestępczej należy wspomnieć, iż podkultura ta ma przede wszystkim charakter ludyczny. Potwierdzają to wyniki uzyskanych badań ankietowych i rozmów z wychowankami. J. Nawój mówi wręcz o przemianach w filozofii grypsujących, o ich przechodzeniu z klasycznej podkultury przestępczej w podkulturę pieniądza (Nawój 1998, s. 64 ). Te zjawiska przyczyniły się do ewolucji postaw wychowanków z kontestacyjno – agresywnych w oportunistyczno – konformistyczne. Przyczyn takiego zjawiska należałoby upatrywać tak w wieku wychowanków, jak i ich pragmatycznym podejściu do życia. Jeżeli za poprawne zachowanie, wywiązywanie się z obowiązków wychowanka otrzymuje on nagrody w postaci wysokiej wypiski czy

przepustki, nie będzie aktywnie włączał się w organizowanie drugiego życia, co nie oznacza, że będzie lekcewał wszelkie zasady.

Ludyczne motywy uczestniczenia nieletnich w podkulturze przestępczej uwarunkowane są także czynnikami biopsychicznymi, zwłaszcza z zapotrzebowaniem na zwiększoną stymulację. Dążąc do swoiście pojmowanego ubawu, szukając dominacji i próbując wzmocnić własne ja, wychowankowie silniejsi wyzywają się na słabszych, co czasami prowadzi do zachowań agresywnych.

W raciborskiej placówce trudno jest dostrzec symptomy podkultury przestępczej. Kadra wita się z wszystkimi wychowankami przez podanie ręki, nie odnotowuje się prób jawnego grypsowania, spada ilość samouszkodzeń i przypadków tatuowania się ( ostatni przypadek samouszkodzenia wychowanka miał miejsce w 2003 roku ). Można rzec, iż zjawisko to ma charakter niezbyt dotkliwy dla właściwego przebiegu pracy wychowawczej. O istnieniu drugiego życia należy wnioskować przede wszystkim z obserwacji zachowania całej grupy nieletnich, funkcjonowania poszczególnych jednostek na terenie placówki oraz z rozmów z nieletnimi.

Charakterystyczną cechą raciborskiej społeczności poprawczej jest brak wyraźnej stygmatyzacji wychowanków o niższej pozycji, niewystępowanie feudalnej niemal zależności między poszczególnymi grupami, brak sztywnego respektowania podziału bez względu na zewnętrzne okoliczności, które to zjawiska są tak charakterystyczne dla drugiego życia w więzieniach ( Szaszkiewicz 1997, s. 112 ).

## **2.Normy i wartości grupowe**

Wśród uczestników podkultury przestępczej w raciborskim poprawczaku ( i zapewne w zakładach poprawczych w ogóle ) formułowane są dwie wartości nadrzędne dla grupy: solidarność grupowa oraz walka z prawem i stojącymi na jego straży instytucjami. Wartości te będące w istocie ideowym podłożem powstania zjawiska podkultury przestępczej w zakładach poprawczych, są wynikiem sytuacji, w jakiej znaleźli się nieletni. Sytuacja ta charakteryzuje się licznymi ograniczeniami, jakimi poddany jest wychowanek. Najbardziej dokuczliwy wydaje się fakt, że w sytuacji tej jednostka znalazła się wbrew własnej woli, z zastosowaniem społecznej przemocy. Jest więc oczywistą prawidłowością psychologiczną, że przeżywa tę sytuację jako upokorzenie. Z rozmów z wychowankami bardzo łatwo wysnuć wniosek, iż poczucie to opierają przeważnie na dwóch przesłankach: wymierzona kara jest zbyt surowa, a sąd skazał ich bezpodstawnie ( mimo, że złamali prawo ). Niektórzy z wychowanków organizują się więc w grupy podkulturowe. Walka z prawem wymierzona jest przede wszystkim w organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, gdyż one decydują o pozbawieniu wychowanka wolności. Warto dodać, iż w codziennych sytuacjach, obiektem ataku nie stają się przedstawiciele kadry wychowawczej, jak to ma miejsce w zakładach karnych. Najczęściej pojawia się w związku z tym napis JEBAĆ POLICJĘ, CHWDP ( Chuj w dupę policji ) lub tzw. strzelenie z palców w stronę napotkanego policjanta, co oznacza mniej więcej to samo, co skrót CHWDP. Zawody związane z wymierzaniem sprawiedliwości i pilnowaniem porządku publicznego są też tradycyjnie najniżej ocenianymi przez wychowanków profesjami. Autor słyszał z ust jednego z wychowanków opinie, że większy wstyd od bycia policjantem to zostać kurwą.

Drugą wartością nadrzędną dla uczestników podkultury przestępczej jest solidarność grupowa. Funkcją tej wartości jest dążenie do zapewnienia ochrony grupy przed zagrożeniem zewnętrznym. Reprezentanci podkultury nieustannie narażeni są na oddziaływanie kadry pedagogicznej, zmierzające do likwidacji przejawów podkultury w zakładzie. Stosowane przez personel metody bywają różne, często drastyczne ( wychowankowie placówki do dziś wspominają nauczyciela, który za próbę grypsowania chrzcił berłem, tzn. skrapiał wychowanka szczotką do czyszczenia WC umoczoną w sedesie ). Należy jednak pamiętać, iż konflikt z jednym wychowankiem może bardzo

szybko zmienić się w konfrontację z całą grupą, właśnie w myśl solidarności grupowej, a to może pociągnąć za sobą dramatyczne konsekwencje dla całej placówki.

Reprezentanci podkultury przestępczej mają własny, odrębny system norm grupowych, określających obowiązujące i dozwolone, a także zakazane lub niepożądane wzory postępowania, zgodnie z przyjętymi wartościami. Mają one różny stopień ogólności – od generalnych zaleceń ( np. nie czaj wolności ), po szczegółowe regulacje pojedynczych zachowań ( np. sposobu mycia muszli ustępowej ).

Charakterystycznym przejawem systemu normatywnego w raciborskim poprawczaku jest fakt, iż uczestnicy owej ludycznie pojmowanej podkultury niekonsekwentnie narzucają współwychowankom wyznawany przez siebie system norm. Zdarza się, iż nowoprzybyły do placówki wychowanek siada ( nieświadomie ) podczas posiłku przy stole, przy którym siadają zazwyczaj wychowankowie o najwyższej pozycji w grupie, co jeszcze kilka lat temu byłoby nie do pomyślenia. Jednakże wychowankowie o najniższej pozycji socjometrycznej po pewnym okresie pobytu w placówce zajmują miejsca w głębi jadalni, z dala od stolika wyżej umiejscowionych w hierarchii. Podobnie wygląda sytuacja związana z paleniem papierosów; wychowankowie o najniższej pozycji nie palą w czasie przerw w głównej palarni, ale skupiają się w palarni umiejscowionej przed ubikacją szkolną. Część wychowanków krąży między jedną a drugą palarnią bez żadnych konsekwencji.

Normy podkultury przestępczej nazywa się, przypomnijmy, zasadami. Normy te odpowiadają oczywiście przyjętym przez grupę wartościom, ale podstawową normą wciąż pozostaje jedna z nich, chroniąca omówione wcześniej wartości. Ta norma to: nie strzelaj z ucha, nie sprzedawaj, nie syp. Należy jednak w tym miejscu wspomnieć, iż można dostrzec wyraźne osłabienie egzekwowania tej normy przez wychowanków raciborskiej placówki. Coraz częściej zdarzają się przypadki niemal jawnego informowania kadry przez wychowanków o sytuacji panującej w zakładzie, informacje te dotyczą spraw bardzo istotnych. Coraz częściej przedostają się poza grupę np. informacje o planowanej ucieczce z zakładu, choć krąg wtajemniczonych osób zwykle ogarnia kilku wychowanków. Niemal każdy pracownik pedagogiczny potrafi dyskretnie osiąść potrzebne mu informacje od wychowanków.

Wielkim sukcesem raciborskiego zakładu ( i elementem codzienności budzącym często zdziwienie wśród osób odwiedzających placówkę ) jest powszechne witanie się kadry i obsługi z wychowankami poprzez podanie sobie ręki. Zjawisko to, tak przecież powszechne w środowisku wolnościowym, za murami poprawczaka jest niewątpliwym resocjalizacyjnym osiągnięciem. Ustalenia badawcze poczynione podczas rozmów z wychowankami potwierdzają istnienie grypserskiego zwyczaju niepodawania ręki wychowawcom w pogotowiach opiekuńczych, izbach dziecka. Oznacza to, iż w Raciborzu udało się złamać jedną z naczelných zasad kodeksu grypserskiego, głoszącą, iż nie wolno podawać ręki klawiszowi i frajerowi ( Szaszkiewicz 1997, s. 50 ).

Inną normą chroniącą solidarność grupową jest solidarne ponoszenie odpowiedzialności za konsekwencje zachowania jednego z członków grupy. Sytuacja, w której grupa wychowanków ponosi karę za złamanie regulaminu przez jednego z członków grupy jest w zakładzie poprawczym najczęściej tzw. niepowrót z przepustki lub ucieczka wychowanka. Karą zbiorową jest wówczas wstrzymanie przepustek dla całej grupy aż do momentu powrotu wychowanka. Klasyczny model zachowania w takiej sytuacji wymagałby godzenia się grupy na poniesienie kary dyscyplinarnej, bo – zgodnie z zasadami podkultury - nie można czaić wolności. Tymczasem na wychowanka, który zostaje doprowadzony do zakładu czeka najczęściej – oprócz kary regulaminowego wstrzymania przepustek i urlopów – kara fizyczna wymierzana przez pozostałych członków grupy. Innymi słowy, zjawisko ucieczki z zakładu jest przez wychowanków postrzegane pozytywnie, ale po powrocie uciekiniera do placówki najczęściej czeka go kara za... ucieczkę właśnie. Zasada nieprzeszkadzania w ucieczce przegrywa zatem z doraźną korzyścią, jaką jest możliwość wyjazdu na przepustkę. Jest to jednocześnie dowód na to, iż zasada solidarności grupowej jest bardzo

często łamana przez wychowanków. Należy w tym miejscu dodać, iż jest to zjawisko, z którym kadra placówki stara się walczyć, ale też zjawisko dotyczące najczęściej wychowanków o niższej pozycji w zakładzie. Normą chroniącą godność i honor jest zakaz mycia ubikacji ręką lub szmatą - należy to robić myjką, tzw. berłem. Tymczasem zakaz ten nie jest egzekwowany przez wszystkich wychowanków i pojawia się przede wszystkim w zachowaniach chłopców wywodzących się ze środowisk najbardziej kryminogennych. Spośród pytaných wychowanków tylko jeden przyznał, iż ubikacji nie należy myć ręką – wychowanek ten wywodzi się z silnie kryminogennego środowiska romskiego.

Nasuwa się zatem wniosek, że podstawowe normy postępowania wychowanków zakładu to zakaz donosicielstwa i przestrzeganie dychotomicznego podziału grupy. W istocie jednak obie zasady są traktowane bardzo swobodnie, co świadczy o słabnącej dynamice zjawiska podkultury w raciborskim zakładzie poprawczym. Coraz częściej i coraz bardziej liczą się doraźne korzyści w postaci nagród, pochwał, przepustek, pozytywnych ocen zachowania i nauki. Twarde przestrzeganie zasad stałoby w sprzeczności z tymi dążeniami.

### 3. Gwara przestępcza

Gwara przestępcza, zdaniem badaczy, powstaje na biegunie przeciwnym ogólnej normie językowej ( Satkiewicz 1994, str. 11). Na podstawie stosunku poszczególnych grup społecznych do normy, zwłaszcza do jej wersji wzorcowej, można wyodrębnić trzy podstawowe rodzaje subkultur, różniących się swoistymi cechami językowymi – kontestującą, tradycyjną, prowincjonalną ( Satkiewicz 1994, str. 11). Gwara przestępcza należy do grupy pierwszej i kształtuje się 88, w świadomej opozycji wobec tego, co w języku oficjalne. Charakterystyczna dla tej grupy jest postawa negacji wobec powszechnie uznawanych wzorców. W miejsce tych odrzuconych muszą pojawić się wzorce inne, własne. Grypsa zastępuje swoim użytkownikom skodyfikowany język ogólny, z jego trudna do przestrzegania przez środowisko norma.

Za najważniejsze cechy gwary przestępczej uznaje się :

- a) prymat funkcji identyfikacyjnej stosowanego przez grupę kodu językowego i obwarowanie go licznymi sankcjami; w tej sytuacji porozumiewanie się w grupie nabiera szczególnego charakteru –przekazywanie informacji o świecie zewnętrznym schodzi jak gdyby na drugi plan, ważniejsze zaś staje się dostarczenie znaków rozpoznawczych, na podstawie których zostanie się uznanym za swojego,
- b) wprowadzenie do języka grupowego elementów o funkcji magicznej,
- c) zakwestionowanie normy języka ogólnego,
- d) obligatoryjność posługiwania się kodem grupowym przez tych, którzy chcą utożsamić się z grupą.

Wychowankowie raciborskiej placówki, podobnie jak badani wychowankowie z pozostałych placówek, dosyć wybiórczo znają gwarę przestępczą, choć w ich wypowiedziach nierzadko pojawiają się wyrażenia lub zwroty zaczerpnięte z tego socjolektu. Dotyczą one przede wszystkim codziennych sytuacji i mają charakter doraźny – wychowanek używa formy oficjalnej równoległe z formą gwarową ( np. telewizor i szkiełko ). Nie jest to zatem twarde grypsowanie, ale raczej próba podkreślenia własnej odrębności. Używane przez wychowanków określenia są powszechnie znane kadrze placówki, przez co naturalnemu ograniczeniu ulega konspiracyjna funkcja grypsu. Bardzo często przywołują oni zanotowane przez A. Szczómkę zdanie wypowiedziane między dwoma kilkulatkami w piaskownicy, a brzmiące: *Kopsaj cwelu łopatkę*. Cytat ten znacznie osłabia powagę grypsu i odbiera mu aurę tajemniczości czy elitarności.

Badania ankietowe potwierdzają, że wychowankowie badanych placówek znają słowa związane z grypsowaniem. Ponad 54% ankietowanych wybrało odpowiedź twierdzącą. W przypadku odpowiedzi uzyskanych od wychowanków raciborskiej placówki jest to blisko 60%.

Badani najczęściej wymieniają następujące słowa i zwroty o charakterze podkulturowym: *berło, dzban, maniura, frajer, żar, kiciorki, bardacha, pojechać, przewinąć bajer, smakowa, szlug, pocisnąć z kimś, sprzedać kogoś, kojo, witka, szkiełko, lipa, rozkminka, zeks, zeksiara*. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że niektórzy ankietowani zastrzegali, że nie chcą podać wyjaśnienia przytoczonych przez siebie wyrażen i zwrotów podkulturowych, co bez wątpienia jest dowodem na silnie zakorzenioną normę *nie sprzedawania grypsu*.

Podkulturowych zwrotów i wyrażen ankietowani najczęściej używają w internecie. Uznała tak ponad połowa ( 52,6% ) badanych. Tu atmosfera jest zdecydowanie bardziej luźna niż w pozostałych działach, wychowankowie mają więcej wolnego czasu, mogą dłuższy czas pozostawać bez bezpośredniego kontaktu z wychowawcą ( np. na korytarzu grupowym ). Taka sytuacja sprzyja bez wątpienia używaniu wyrażen podkulturowych. Najrzadziej wyrażenia te pojawiają się podczas zajęć warsztatowych ( uznało tak tylko 21,7% ), kiedy wychowankowie skupieni są na wykonywaniu praktycznych czynności, znajdują się stale pod obserwacją nauczycieli i nie mają czasu na swobodne rozmowy między sobą.

Słowa lub określenia związane z grypsowaniem wychowankowie najczęściej poznają w schronisku dla nieletnich – uznała tak ponad jedna trzecia badanych ( 33,1 % ). Drugim z kolei miejscem, w którym nieletni poznają wyrażenia podkulturowe jest zakład poprawczy – tak uznało 28,3% ankietowanych. Blisko jedna czwarta ankietowanych przyznała, że sformułowania grypserskie zna z wolności. Ostatnia kolumna gromadzi odpowiedzi na pytania o „inne” poza wymienionymi miejsca, w których nieletni mają kontakt z socjolektem podkulturowym. Tu najczęściej pojawiała się policyjna izba dziecka.

#### **4. Tatuaże i ich funkcje.**

Tatuaż - trwały rysunek, napis na skórze człowieka, wykonany przez nakłuwanie skóry i zapuszczanie nakłuć farbą”. Tyle o tatuażu podaje „Powszechny Słownik Wyrazów Obcych”. Historyczny przegląd roli i znaczenia utrwalonych na ciele znaków wskazuje na to, że w ciągu stuleci pełniły one różnorodne funkcje. Szaszkiewicz ( 1997, s. 125 ) przytacza następujące funkcje tatuaży:

- a) funkcje magiczno – religijne,
- b) funkcje militarne,
- c) funkcje socjalne,
- d) funkcje seksualne,
- e) funkcje estetyczne,
- f) funkcje represyjno – ostrzegawcze,
- g) funkcje patriotyczne,
- h) funkcje psychologiczne,
- i) funkcje profilaktyczne.

Analiza roli zjawiska tatuażu w podkulturze więziennej pozwala stwierdzić, że nie wszystkie z wyżej wymienionych funkcji mają odzwierciedlenie w stosowanych przez wychowanków formach tatuażu. Tatuaż, jako znak na ciele, nabiera w warunkach ograniczenia wolności szczególnego znaczenia. Ciało jest dla wychowanka

czymś bardzo wyjątkowym, stanowi źródło zewnętrznych i wewnętrznych doznań. Wygląd zewnętrzny ( atrybucja ) oraz siła fizyczna przyczyniają się w znacznym stopniu do zajmowania przez wychowanka określonej pozycji w grupie; stan zdrowia decyduje o możliwości przystosowania się do nowych warunków. Tatuże znacznie wzbogacają i urozmaicają zakres związanych z ciałem doznań, mają wpływ na wygląd zewnętrzny, a nierzadko służą do zaspokojenia potrzeby imponowania otoczeniu, np. niezwykle lub zaskakującymi rysunkami.

Ze względu na to, iż tatuaż jest widoczny, może odgrywać ważną rolę w komunikacji interpersonalnej. W podkulturze właściwość ta jest wykorzystywana do szybkiego przekazywania istotnych treści w formie symbolicznej, często niezrozumiałej dla niewtajemniczonych. Np. *cynkwajs* – mała kropka umieszczona w okolicy lewego oka – jest oznaką przynależności do grupy grypsujących.

Widoczność tatuażu pozwala niektórym wychowankom jawnie prezentować postawy, których okazywanie w konwencjonalny sposób byłoby co najmniej kłopotliwe. Np. trudno byłoby stale przejawiać postawę sformułowaną w wytatuowanym skrócie P.S.M.

Tatuowanie się wychowanków rzadko ma miejsce na terenie zakładu. Najczęściej tatuże powstają jeszcze przed dowiedzeniem wychowanka do placówki, zaś podczas swojego pobytu w zakładzie tatuuje się on przede wszystkim w czasie przepustek i urlopów – wówczas jest to złamanie regulaminu karane naganą. Z akt wychowanków raciborskiego poprawczaka i rozmów z chłopcami wynika, że blisko 70% tatuaży zostało przez nich wykonanych przed umieszczeniem w placówce w rozmaitych zakładach opiekuńczo – wychowawczych, a nieco ponad 10% powstało w warunkach wolnościowych. Reszta to tatuże wykonane w zakładzie lub podczas pobytu na przepustce czy urlopie. Co ciekawe, im starszy wychowanek, tym mniej widoczna tendencja do tatuowania się. Najwięcej tatuaży powstaje między 14. a 16. rokiem życia.

Wyniki uzyskanych badań potwierdzają, że wychowankowie najczęściej wykonują sobie pierwszy tatuaż pomiędzy 14. a 16. rokiem życia. Z tabeli wyraźnie można wysnuć wniosek, że wraz z wiekiem przypadki tatuowania się stają się coraz rzadsze. W grupie 236 ankietowanych osób ostatni tatuaż został wykonany w 18. roku życia. Okres inicjacji w wykonywaniu sobie tatuaży przypada na 12. rok. Tak więc okres tatuowania się zbiega się w czasie z pierwszymi kłopotami, jakie młodzi ludzie zaczynają przysparzać w domu, szkole.

Pierwszy tatuaż nieletni wykonują sobie najczęściej w warunkach wolnościowych, przed umieszczeniem w placówce dla nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości. Ponad 56% badanych przybywa do takiej placówki już jako posiadacz tatuażu. Do tatuowania się w placówce przyznało się 41,2% ankietowanych. Tylko nieco ponad 6% nieletnich wykonało sobie tatuaż w profesjonalnym studiu tatuażu. Potwierdza to behawioralna obserwacja wychowanków – zdecydowana większość spośród posiadaczy tatuażu nosi wzorki tandetnie, prymitywnie wykonane, rzadko przemyślane.

Interesująco prezentuje się zestawienie motywów, jakimi kierowali się wychowankowie wykonując sobie tatuaż. Na podstawie rozmów z wychowankami nasuwa się wniosek, że duża ich liczba nie orientuje się w symbolicznym znaczeniu poszczególnych wzorków, a przy ich wyborze kierowała się raczej względami estetycznymi niż ikonograficznymi – tak uznało blisko 25% badanych. Jednak najczęściej wymienianym motywem tatuowania się była chęć zaimponowania innym – wskazało tak 26% ankietowanych. Takie rozłożenie odpowiedzi zdaje się potwierdzać podstawową tezę pracy, że podkultura obecnie funkcjonująca wśród nieletnich ma charakter ludyczny. Ponad 20% nieletnich tatuowało się z nudów, co z kolei potwierdza tezę o potrzebie silnych doznań i

stymulacji. Tylko 12,1 % badanych przyznało, że motywem, którym kierowali się przy wyborze tatuażu była chęć podniesienia swojej pozycji w grupie.

Tatuowanie się wychowanków nie jest obowiązkiem i często zdarzają się chłopcy niemający tatuaży. Ich posiadanie jest raczej swoistym przejawem podkulturowej obyczajowości.

Ankietowani wychowankowie są raczej zgodni i uważają tatuaż za coś pozytywnego ( 33%) lub raczej pozytywnego ( 37,2% ). Tylko 31% badanych ma na temat tatuażu i tatuowania się negatywne zdanie. Ciekawe, że najczęściej zwolenników ozdabiania ciała w ten sposób jest wśród nieletnich dziewcząt z placówki w Zawierciu.

Funkcje i znaczenie wielu wzorów nie są sprecyzowane i zmieniają się w czasie, z tatuażem związana jest też nierzadko ich zawila i wieloznaczna symbolika, nie zawsze znana ich posiadaczowi. Inną trudność to wzajemne przenikanie się podkultury przestępczej z podkulturą więzienną i to zarówno w odniesieniu do szeregu norm i celów, jak i do gwary oraz tatuażu. Istnieją więc tatuaże wspólne dla obu tych środowisk, znaki o nieco tylko odmiennym odcieniu znaczeniowym, a także znaki o zupełnie różnej treści, lecz wyrażone w tej samej formie. Odrębne zagadnienie stanowi zespół zniekształceń tatuaży, będący wynikiem niekonsekwencji w odtwarzaniu wzorów ( zarówno w formie, jak i treści ), nieudolności i wad wykonania, uszkodzeń skóry po próbach wywabiania ich, wreszcie zwykłych błędów graficznych, językowych i ortograficznych.

Do posiadania tatuaży przyznało się 58,9% ankietowanych nieletnich z pięciu placówek resocjalizacyjnych. Najczęściej posiadają oni 2 różne wzorki na swoim ciele – tylko nieletnie wychowanki z Zawiercia w większości mają po jednym tatuażu.

Wśród tatuaży posiadanych przez wychowanków zakładów poprawczych zdecydowanie najliczniej reprezentowaną grupę tworzą tatuaże środowiskowe; niemal w ogóle nie pojawiają się tatuaże przestępcze. Kategoria tatuaży gryperskich reprezentowana jest najczęściej przez tzw. świra – kropkę na czole, umieszczona między brwiami ( patrz fot. ). Człowiek posiadający taki znak zna tajniki symulacji zaburzeń psychicznych, a umieszczenie go w widocznym miejscu ma informować pozostałych członków grupy, że – wbrew pozorom - mają do czynienia z normalnym człowiekiem, który świadomie prezentuje całą gamę nienormalnych zachowań.

Najbardziej popularnymi wzorkami tatuaży okazały się w świetle badań tatuaże określone jako ozdobne – uznały tak 64 ankietowane ozdoby. Na drugim miejscu znalazły się tatuaże przedstawiające postaci ludzkie – 34 wskazania, na trzecim zaś tatuaże animalistyczne – 29 wyborów. Najmniej popularne okazały się tatuaże zaklasyfikowane jako skróty literowe. Tymczasem z moich obserwacji wynika, że owe skróty są często obecne na ciele wychowanków, mają oni jednak do nich stosunek negatywny, większość z nich powstała jako doraźna potrzeba i teraz zamiast zdobić szpecą ciało.



**Fot. 1. Tatuż przedstawiający tzw. świra; symbol człowieka znającego tajniki symulacji zaburzeń psychicznych**

Najliczniej reprezentowana wśród wychowanków kategoria tatuaży środowiskowych, do której należą tatuaże nie objęte bezpośrednio normami grypserskimi, jest istotnym przejawem swoistego folkloru. Są to symbole, znaki, rysunki i napisy obrazujące stany uczuciowe, postawy życiowe, deklarowane wartości etyczne i upodobania, charakterystyczne dla środowiska podkultury przestępczej.

Do tej grupy tatuaży należą na przykład następujące:

- wąż – symbol zemsty,



**Fot.2. Tatuż przedstawiający węża – symbol zemsty**



**Fot. 3. Tatuż przedstawiający węża w koronie- symbol zemsty dokonanej**

- wąż z koroną na głowie – zemsta dokonana,
- PSM – skrót literowy oznaczający „Pomszczę swoją młodość”,
- skrót B.K.R. tłumaczony jako *Boziu kopsnij rozumu*.



**Fot.4. Skrót BKR wytatuowany nad prawym okiem wychowanka**

Symbol zemsty jest dość często stosowany w tatuażu więziennym w różnorodnych formach. Fakt ten, zdaniem Szaszkiewicza ( 1997, s. 135 ) wynika z silnej frustracji odczuwanej przez skazanych z powodu uwięzienia.

Pozbawienie wolności często traktowane jest jako akt represji za czyn, który w ich przekonaniu nie ma w sobie nic nagannego. Mechanizm ten wynika z przyjętego przez nich odmiennego systemu wartości; więźniowie przeżywają

poczucie krzywdy i – jako reakcja obronna – budzi się w nich chęć zemsty. Uczucia te są tym silniej przeżywane, im silniejszy jest związek jednostki z normami podkultury. Stąd powszechność tych symboli wśród wychowanków.



**Fot.5. Wytatuowany skrót CHWDP na przedramieniu wychowanka**

Wiele tatuaży ma spełniać funkcje odstraszenia, budzenia lęku i grozy, dając tym samym wyobrażenie męstwa, siły i niezłomności nosiciela tatuażu, np.: rysunki diabłów, piratów, wikingów i potworów.



**Fot.6. Diabeł – częsty motyw tatuaży wychowanków.**



**Fot.7. Diabeł – często pojawiający się motyw w tatuażach wychowanków**

- napis w języku angielskim outlaw – wyjęty spod prawa – rozpowszechniony z błędem ortograficznym.  
Część tatuaży ma symbolizować męczeństwo: - kreska, kropka, kreska – „przerwa w życiorysie”.



**Fot. 8. Typowy tatuaż podkulturowy: tzw. przerwa**

Inną grupę stanowią tatuaże o treści erotycznej:

- skrót KTM oznacza „Kocham tylko mężatki”,
- napisy w rodzaju *Wszystkie kurwy i rozwódki dmuchać w puzon według nutki* – mają za zadanie kusić partnerki, pobudzać ich ciekawość i podniecać erotycznie ( fot. nr 9 ).



**Fot.9. tatuaż o treści erotycznej**

W środowisku przestępczym popularny jest zwyczaj tatuowania sentencji zasługujących na utrwalenie. Najbardziej popularnym hasłem jest zniekształcona forma łacińskiej sentencji *fide, sed cui, vide*, która przybiera błędną postać *vide cul fide*.

Tatuowanie polega na wprowadzeniu barwnika pod skórę. W warunkach zakładu poprawczego czynność ta jest wykonywana najprostszymi środkami i prymitywną techniką. Na skórze, za pomocą tzw. kolek – ręcznie wykonanych narzędzi, składających się najczęściej z dwu igieł związanych ze sobą - wykonuje się nakłucia, w które wprowadza się barwnik. Wśród wychowanków szczególnie popularny jest wkład do długopisów o konsystencji żelu, który dzięki odpowiedniej gęstości nie ma tendencji do wylewania się pod skórą. Oprócz żelu używa się tuszu ze zwykłych długopisów.

Wykonanie prymitywnego tatuażu – w warunkach zakładu poprawczego raczej trudno spotkać specjalistę od artystycznego tatuażu, a i kontrola wychowanków przez kadrę uniemożliwia jego wykonanie – nie jest trudne, ale ich usuwanie naraża na zdecydowanie więcej kłopotów. W warunkach zakładowych najpopularniejszym sposobem na pozbycie się niechcianego tatuażu jest długotrwałe pocieranie tatuowanego fragmentu ciała główką zapalniczki aż do przetarcia skóry i wtarcie w to miejsce np. soku z cytryny. Powstaje wówczas skrzep, który po pewnym czasie odpada razem z barwnikiem. Pozostaje wówczas plackowata blizna o jaśniejszej barwie.



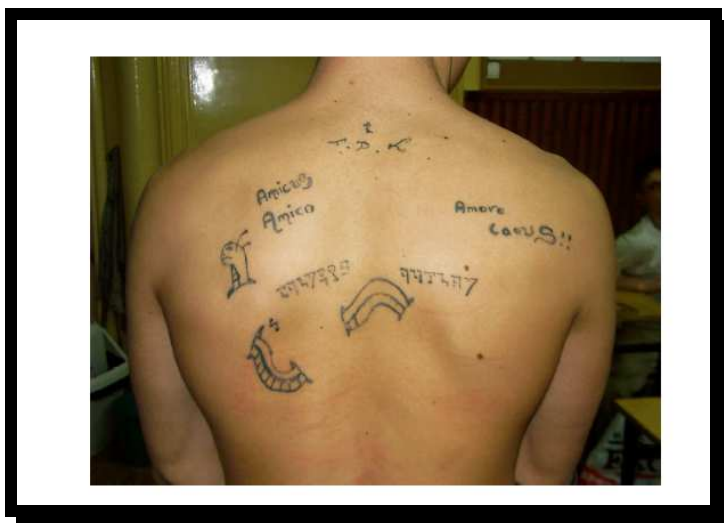
**Fot. 10. Blizna pozostała po usunięciu nieudanego tatuażu.**

Tatuaże, zwłaszcza te nieudane, zrobione pod przymusem, czasami zostają przez wychowanków usuwane. Szczególnym sposobem na pozbycie się nieudanych rysunków jest pokrycie ich nowymi wzorami, zwykle większymi gęściej cieniowanymi. Zdarza się, że powstałe wówczas wzory prezentują już jakąś wartość artystyczną. 12,7% przyznało, że usunęło wykonany wcześniej wzorek ( w Raciborzu uczyniło tak 13,4 % badanych ).



**Fot. 11. Tatuaż pokrywający wykonany wcześniej wzór. Poprzedni tatuaż widoczny jest na wysokości 1/3 nowego wzoru, w miejscu ust wytatuowanej głowy. Jeden z niewielu przykładów tatuażu wykonanych w profesjonalnym studiu.**

Wychowankowie zakładu poprawczego w bardzo rzadkich wypadkach mogą poszczycić się oryginalnym i pięknie wykonanym wzorem. Najczęściej można odnieść wrażenie, że traktują oni swą skórę jak brudnopis. To zjawisko równie potwierdza ludyczny charakter uczestnictwa młodzieży zakładu w podkulturze przestępczej.



**Fot.12. Przykład „bałaganu” w wykonanych tatuażach.  
Uwagę zwraca błędnie użyta forma outlav ( zamiast outlaw )  
oraz skrót T.D.K. oznaczający Tylko dla kate**

Tatuaż, poza wartościami estetycznymi, może też stygmatyzować wychowanka, jeśli został wykonany bez jego zgody i zawiera treści poniżające. Blisko 14% badanych stwierdziło, że zna przypadki zmuszania wychowanków do wykonania sobie tatuażu poniżającego. Najczęściej były to kropki na pośladkach, nosie lub na czole, napis TAXI na pośladkach, penis wytatuowany na plecach.

Wychowankowie, którzy opuszczają placówkę deklarują w badaniach, że nie będą się w przyszłości tatuować – uznało tak ponad 50% ankietowanych. Ponad 27% uznało, że będą wykonywać kolejne wzory tatuaży na swoim ciele, a 20,7% badanych stwierdziło, że raczej będzie nadal się tatuować. Wnioski wynikające z analizy zebranych danych sugerują, że należy w pracy wychowawczej położyć nacisk na kształtowanie postawy krytycznej wobec tatuowania się, wskazując na tatuaż jako chwilową zachciankę lub modę, która z czasem przestaje bawić.

Interesująco rozkładają się wyniki badań nad dynamiką zjawiska tatuowania się w placówkach resocjalizacyjnych. 43,6 % ankietowanych stwierdziło, że zjawisko to nie ulega zmianom i pozostaje na tym samym poziomie. Niemal identyczna grupa badanych uznała, że zjawisko to wykazuje tendencję rosnącą, Natomiast 33,9 % ankietowanych stwierdziło, że zjawisko tatuowania się wykazuje tendencję malejącą. 45,8% badanych wychowanków i wychowanek pięciu placówek resocjalizacyjnych wykonało sobie jeszcze jeden tatuaż od chwili wykonania pierwszego wzorku na swoim ciele. Średnia ilość nowych tatuaży wynosi 1. 54,2 % ankietowanych poprzestało na jednym tatuażu.

W specyficznych warunkach zakładu poprawczego przejawia się jeszcze jedna forma ingerencji we własne ciało – samoagresja. Najczęściej występującym aktem samoagresji są pocięcia skóry. Są one powszechne ze względu i na techniczną łatwość i psychologiczną lekkość – wykonanie sznyt nie wymaga specjalnych umiejętności, a opór psychiczny jest łatwy do przełamania. Najczęściej spotyka się pocięcia lewego przedramienia – blizny są dla wychowanków dowodem hartu i aktywnej postawy w łamaniu regulaminu.



**Fot. 13 i 14. Tzw. sznyty – blizny po samookaleczeniu.**



## **5. Twórczość uczestników podkultury.**

Nieodłącznym elementem rzeczywistości zakładu poprawczego jest twórczość wychowanków. Charakterystyczne dla tego środowiska są ballady, wiersze, piosenki, rysunki, wrzuty, a także przedmioty ozdobne i użytkowe. Część tych wytworów jest nośnikiem treści i emocji typowych dla członków podkultury; ich poznanie może więc być ważnym etapem w poznawaniu podkultury. Spośród wszystkich wytworów wychowanków raciborskiej placówki największą popularnością cieszą się ręcznie zapisane i malowane zeszyty pełne rysunków, haseł, skrótów oraz ozdobne listy.

W porównaniu z tzw. folklorem więziennym niemal nie zauważa się popularności ballad i piosenek o tematyce męczeńskiej, buntowniczej, miłosnej, sentymentalnej czy mentorskiej. Jeśli już, są to utwory znane wychowankom z racji wzrastania wśród osób mających za sobą pobyt w areszcie lub więzieniu (rodzeństwa, rodziców).

Zdecydowanie najpopularniejszym wytworem wśród wychowanków raciborskiego Zakładu Poprawczego są bogato zdobione zeszyty, w których są zapisane rozmaite sentencje, skróty, cytaty i wrzuty, nawiązujące do szeroko pojętej kultury hip – hopowej.



**Fot.15. Przykładowa strona z tzw. grafem.**

Wydaje się, że popularność tej formy artystycznego przekazu wśród wychowanków ma kilka źródeł. Jednym z nich bez wątpienia jest potrzeba urozniczenia codziennej szarzyzny i monotonii. Kolorowe i bogato ilustrowane kartki silnie kontrastują z ponurą architekturą raciborskiego poprawczaka. Drugim źródłem znaczenia owych zeszytów jest dla wychowanków możliwość nieskrępowanego wyrażania własnych poglądów. Bardzo często mają oni spore trudności w wyrażaniu swoich myśli i poglądów, a szczególnie trudno wyrazić im w słowach takie treści, jak. np. wartości podkultury przestępczej – i to nie dlatego, że ich nie znają, ale dlatego, że nie mają na ten temat poważniejszego zdania. Tu, przy pomocy rysunku lub wrzutu, mogą wyrazić swój stosunek do policji, kadry zakładu, dać wyraz tęsknoty za wolnością itp. Zaspokajają także potrzebę poczucia własności i posiadania, co w warunkach ograniczenia wolności jest szczególnie pożądane, gdyż wychowankowi nie wolno posiadać tego wszystkiego, czego pragnie. Wychowankom szczególnie trudno przychodzi uświadomienie sobie wewnętrznych przyczyn życiowych niepowodzeń, wytwarzają więc mechanizm obronny, który polega na nieświadomym przemieszczaniu tych emocjonalnych przyczyn na inne, chroniące w jakiś sposób własną wartość i osobistą godność. Najłatwiej dokonuje się to właśnie poprzez treści symboliczne.



**Fot. 16. Przykład tzw. grafu**

Wśród wychowanków są osoby, które – posiadając zdolności plastyczne i literackie – opanowały sztukę zdobienia kartek i kopert listowych. Poza zastosowaniem dekoracyjnego liternictwa i bogatych zdań potrafią atrakcyjnie ozdobić list rysunkiem lub wzorkiem. Poza tym potrafią zgrabnie układać treść tekstu w zależności od potrzeb. W ten sposób powstają całe strony listów „zapoznawczych” i „miłosnych”, które, w mniemaniu wychowanków, świadczą o jego wyjątkowym stosunku emocjonalnym do odbiorcy.